

ASTRONAUCI NASA NADAJĄ Z ORBITY. RAPORT I PODGLĄD WNĘTRZA CREW DRAGONA

Trwa załogowy debiut kapsuły wysłanej przez NASA i SpaceX w długo oczekiwany lot ze Stanów Zjednoczonych. Nieco po godzinie 12:40 czasu polskiego w niedzielę 31 maja duet astronautów - Doug Hurley i Bob Behnken - nadali obszerny wideo-raport z pokładu statku Crew Dragon. Omówili w nim swoje doświadczenia z trwającego lotu oraz spostrzeżenia z dotychczasowego działania maszyny.

Niedzielnny poranek w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się od nadania trwającego blisko kwadrans przekazu na żywo z kapsuły załogowej Crew Dragon. Połączenie nawiązano nieco po godzinie 6:40 czasu wschodnioamerykańskiego (EDT; 12:40 czasu polskiego - CEST). Astronaucci posłużyli się przenośną kamerą, by pokazać działanie systemów statku oraz elementy jego wnętrza - w tym maskotkę lotu, unoszącego się w nieważkości cekinowego dinozaura nazwanego *Tremor* (pol. *Wstrząs*).

Najwięcej miejsca w transmisji poświęcono naturalnie działaniu kapsuły i tego, jak zachowuje się w odpowiedzi na komendy ze strony astronautów. Opowiedzieli oni m.in. o swoich wrażeniach z przeprowadzonej właśnie próby przejścia na sterowanie manualne - historycznie, po raz pierwszy w oparciu o wyświetlacz dotykowy i w pełni elektroniczny podsystem sterowania. Jak wskazał Doug Hurley, maszyna reagowała zgodnie z oczekiwaniami i bardzo podobnie do tego, jak zostało to przedstawione w symulatorach przygotowanych przez SpaceX na Ziemi. Tutaj Hurley przekazał gratulacje wszystkim inżynierom z centrali firmy w Hawthorne za należyte odzwierciedlenie modelu lotu.

Czytaj też: [Załogowy debiut Crew Dragona - podejście drugie \[TRANSMISJA\]](#)

Bob Behnken z kolei „oprowadził” widzów po wnętrzu kapsuły. Po krótkim omówieniu rozmieszczenia poszczególnych sekcji, pokazano obraz z przedziału „bagażowego” pojazdu i przewożonego ładunku z przeznaczeniem na Międzynarodową Stację Kosmiczną. Behnken wskazał, że znajdują się w nim również dodatkowe twarde pojemniki i chłodnie z zamrożoną zawartością, a także ekwipunek ratunkowy.



Fot. NASA/SpaceX [nasa.gov]

Obaj astronauta docenili urządzenie kabiny, również pod względem wygody lotu i warunków do snu. Wskazali, że we wnętrzu Crew Dragona jest nieco ciszej niż w kabinie wahadłowców kosmicznych, którymi obaj wcześniej podróżowali. Przy tej okazji ujawnili również nazwę własną statku, nawiązującą zresztą do ery promów kosmicznych (zapożyczona wprost od jednego z tych, którym obaj latali) – *Endeavour*.

Rozpoczęcie cumowania do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej zaplanowano na moment ok. godziny 16:29 czasu polskiego (10:29 według czasu miejsca startu). Crew Dragon przybije wówczas do śluzy wbudowanej w moduł stacyjny Harmony.

Dalszą część lotu można śledzić na bieżąco za pośrednictwem podglądu na żywo udostępnianego przez NASA:

Czytaj też: [Wirtualne spotkanie Crew Dragona z ISS. Darmowy symulator od SpaceX](#)